

Protokół nr 3/2019
z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
w dniu 21 sierpnia 2019 r.

Posiedzenie otworzył i prowadził Przewodniczący Komisji Marek Romanowski. W posiedzeniu uczestniczyli członkowie komisji, Wicestarosta Jerzy Czapliński oraz Marcin Kraszkiewicz i Wioleta Puwalska z Zarządu Dróg Powiatowych. W dalszej części posiedzenia uczestniczyła Kierownik Biura Kontroli i Audytu Małgorzata Jeda. Lista obecności stanowi załącznik nr 1. Porządek obrad stanowi załącznik nr 2. Członkowie komisji jednogłośnie przyjęli porządek obrad.

Przewodniczący poddał pod głosowanie protokół z poprzedniego posiedzenia komisji. Członkowie komisji jednogłośnie przyjęli protokół.

Ad. 1

Przewodniczący zaproponował, aby w pierwszej kolejności omówić temat zamówień Zarządu Dróg Powiatowych.

Przewodniczący zapytał czy p. Kraszkiewicz i p. Puwalska znają treść skargi p. /wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001r. o dostępie do informacji publicznej; jawność wyłączyła Anna Andrzejczak - kierownik Biura Rady Powiatu/.

P. Kraszkiewicz i p. Puwalska odpowiedzieli, że nie znają.

Przewodniczący przedstawił treść skargi. Następnie powiedział, że pieniądze publiczne to temat zawsze budzący emocje i drażliwy. Komisja postanowiła zbadać sprawę dogłębnie i rzetelnie. Skarga dotyczy w głównej mierze audytu wewnętrznego, ale nie tylko. Skarżąca wspomina w piśmie też o innych zamówieniach publicznych, które jej zdaniem są udzielane w sposób nietransparentny, niezgodny z przepisami. Członkowie komisji otrzymali wykaz udzielanych zamówień publicznych w 2018 i 2019 r. (do wys. 30 000 euro). Na ok. 100 zamówień, tylko kilka ogłoszono na stronach BIP. Na poprzednim posiedzeniu p. Banaszewska udzielała wyjaśnień, a dziś członkowie komisji chcieliby wyjaśnić ew. wątpliwości dotyczące kilku przetargów dot. remontów dróg. Przewodniczący zapytał o zamówienia z 2018 r. na:

- opracowanie dokumentacji na przebudowę drogi powiatowej nr 1244N Łąkorz – Łąkorek,
- opracowanie dokumentacji na przebudowę drogi powiatowej nr 1248N Tereszewo – Nielbark,
- inspektora nadzoru nad robotami budowlanymi na drodze powiatowej 1244N Skarlin – Lekarty Nowy Dwór.

Przewodniczący powiedział, że gościom znany jest zapewne regulamin udzielania zamówień publicznych /uchwała Zarządu Powiatu/ oraz art.44 ustawy o zamówieniach publicznych. Przewodniczący zapytał jak ww. zamówienia były realizowane w świetle tej ustawy.

P. Puwalska zapytała czy chodzi o przetargi czy tylko o zamówienia do 30 000 euro.

Przewodniczący odpowiedział, że chodzi o zamówienia publiczne do 30 000 euro.

P. Puwalska wyjaśniła, że zamówienia te są realizowane w oparciu o obowiązującą uchwałę Zarządu Powiatu z 20 grudnia 2018 r. (nr 3/13/2018) Par. 4 ust. 1 pkt 3 mówi o tym, że zamówienia o wartości powyżej 4 000 euro, a nieprzekraczające 30 000 euro przeprowadza się poprzez rozeznanie rynku w formie zaproszenia wykonawców do składania ofert. Zaproszenia te kieruje się w jednej z form: pisemnej, elektronicznej, faxem lub poprzez publikację na stronie Biuletynu Informacji Publicznej. Najpierw wykonywany jest szacunek ustalający wartość danego zamówienia.

Przewodniczący poprosił, aby p. Puwalska skupiła się na art. 44 ustawy, mówiącym o tym, że wydatki publiczne powinny być dokonywane w sposób celowy i oszczędny, z zachowaniem zasad uzyskiwania najlepszych efektów z danych nakładów i metod i środków służących o osiągnięciu założonych celów. Jak zrealizowano ten zapis udzielając zamówienia publiczne.

P. Puwalska odpowiedziała, że w styczniu 2018 r. było udzielane zamówienie na inspektora nadzoru nad robotami budowlanymi związanymi z inwestycją na drodze powiatowej 1317N Małe Bałówki – Szafarnia, z udziałem środków unijnych. To ogłoszenie było upubliczniane na BIP i na portalu ogłoszeń ARiMR.

Przewodniczący odparł, że akurat tego zamówienia radni nie mają w wykazie.

P. Puwalska, odpowiedziała, że to zamówienie mogło nie znaleźć się w wykazie, bo przetarg był ogłoszony jeszcze w 2017 r. Dodała, że szczegółów nie przedstawi, bo nie ma przy sobie dokumentacji.

Przewodniczący zapytał czy p. Puwalska pamięta kto wygrał ten przetarg – czy przetarg wygrał może p. Przemysław Zieliński.

P. Puwalska odpowiedziała, że o ile pamięta to tak, ale ogłoszenie było upublicznione. Oferty złożyło 6 firm.

Przewodniczący zapytał czy zamówienie na opracowanie dokumentacji na przebudowę drogi powiatowej nr 1244N Łąkorz – Łąkorek było ogłoszone na BIP.

P. Puwalska odpowiedziała, że nie.

Przewodniczący zapytał dlaczego nie było ogłoszone.

P. Puwalska odpowiedziała, że zgodnie z uchwałą Zarządu Powiatu nie ma takiego obowiązku.

Przewodniczący zapytał w jaki sposób dokonano wyboru.

P. Puwalska odpowiedziała, że zawsze wysyłane są zaproszenia do przynajmniej 3 firm.

Przewodniczący zapytał wg. jakiego klucza były wybierane firmy. Zaproszenia wysłano do firm: p. Ogonowskiego, p. Zielińskiego i p. Nehringa. Dlaczego do tych firm wysłano zaproszenia, a do innych nie.

P. Puwalska odparła, że nie odpowie, bo było to postępowanie z marca 2018 r., a ona zaczęła pracę w ZDP w czerwcu 2018 r.

Przewodniczący powiedział, że wszedł na stronę internetową firmy p. Ogonowskiego. Na stronie tej nie ma żadnej informacji o tym, że firma ta wykonuje projekty drogowe. Dlaczego wysłano zapytanie do firmy, która w ogóle się tym nie zajmuje. Jeżeli ktoś organizuje przetarg, chce uzyskać najniższą cenę, to chyba szuka najpierw firm w Internecie. W wyszukiwarce wyskoczy mnóstwo firm, z całej Polski. Można sprawdzić referencje itd. Mając tę wiedzę można wysłać zapytania do 8-10 firm, ale dla tzw. świętego spokoju należy też wstawić ogłoszenie na BIP. Przewodniczący stwierdził, że wysyłając zapytania do ww. trzech firm, planowano stworzyć warunki konkurencji, ale pytanie – jaka jest konkurencja między p. Ogonowskim, który z projektami drogowymi nie ma nic wspólnego, a p. Przemysławem Zielińskim.

P. Puwalska odpowiedziała, że właściciel biura projektowego nie musi sam tego zadania wykonywać, może zatrudnić osobę, która ma uprawnienia do wykonania zadania.

Przewodniczący zapytał czy p. Puwalska w momencie wysyłania zapytań posiadała taką wiedzę.

P. Puwalska odpowiedziała, że nie. Każdy może złożyć ofertę.

Przewodniczący odparł, że nie jest to prawdą. W ogłoszeniu na BIP można określić warunki, jakie chcemy, żeby były spełnione – posiadanie koncesji, zezwoleń, pozwoleń itd. Osoba fizyczna nie może się zgłosić.

P. Puwalska odpowiedziała, że sama ustawa o zamówieniach publicznych mówi o tym, że można wziąć uprawnienia od innych osób.

P. Kraszkiewicz dodał, że zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych nikogo nie można wykluczyć.

P. Puwalska dodała, że osoba, która ma uprawnienia oświadcza zamawiającemu, że wykona zadanie oferentowi na potrzeby zlecenia.

Przewodniczący zapytał czy w momencie ogłaszania zamówienia ZDP miało wiedzę, że p. Ogonowski ma taką osobę.

P. Puwalska odparła, że nie musiało. To decyzja p. Ogonowskiego, że składa ofertę lub nie.

Przewodniczący zapytał dlaczego nie wysłano zapytań do innych firm np. z Bydgoszczy, Malborka itp.

P. Kraszkiewicz odparł, że taka była decyzja kierownika jednostki. Takie wybrał firmy, kierując się doświadczeniami z poprzednich zamówień.

P. Puwalska powiedziała, że poprzednie ogłoszenie było w BIP, a firma z Ławy i tak przedstawiła najlepszą cenę i wygrała.

P. Kraszkiewicz dodał, że ZDP ma już jakąś bazę danych o firmach.

P. Puwalska powiedziała, że trochę strach dać zlecenie firmie z odległej miejscowości np. z Bydgoszczy. Istnieje obawa, że nie będzie przyjeżdżać na teren budowy tyle razy ile będzie potrzeba.

P. Kraszkiewicz powiedział, że w trybie prawa budowlanego czasem ciężko ściągnąć firmę wykonującą projekt w momencie zmiany projektowej. Dlatego bazuje się na lokalnych wykonawcach dokumentacji.

Przewodniczący stwierdził, że polemizowałby z tym. Wszystko można zawrzeć w ogłoszeniu o przetargu i umowie np. ilość wizyt na budowie.

P. Kraszkiewicz powiedział, że wszystkiego w umowie nie uda się zawrzeć. Trzeba też bazować na doświadczeniu i chęci firmy do poprowadzenia budowy.

Przewodniczący stwierdził, że to bardzo słuszna uwaga. Dlatego pytanie – jakie doświadczenie w projektowaniu dróg mają p. Ogonowski i p. Nehring. Odpowiedź jest jedna – żadne.

P. Kraszkiewicz odparł, że firma może zatrudnić doświadczoną osobę, która wykona zadanie.

Przewodniczący stwierdził, że w ten sposób stwarza się sztuczne warunki, że między oferentami jest rywalizacja, a takiej rywalizacji de facto nie ma. To jest tak jakby Starostwo chciało zakupić meble i wysłało zaproszenia do stolarza, piekarza i szewca. Wiadomo, że wygra stolarz. Przewodniczący dodał, że przejrzał strony P. Ogonowskiego i Nehringa – oni zajmują się zupełnie czym innym. Z drogami nie mają nic wspólnego.

Radny Mieczysław Łydziański zapytał czy firma p. Ogonowskiego projektowała już kiedyś jakąś drogę.

P. Puwalska odparła, że trzeba by przejrzeć wcześniejsze zamówienia.

Przewodniczący stwierdził, że projektantów jest wielu, a tu zapytania wysłano tylko do jednego miasta – do Ławy.

P. Kraszkiewicz stwierdził, że są różne postępowania. Nie zawsze zapytania wysyła się tylko do Ławy.

Przewodniczący stwierdził, że jeszcze bardziej kuriozalnie wygląda sprawa innego zamówienia gdzie wysłano zaproszenia do firmy z Ławy p. Tomasza Kraweć, która zajmuje się branżą elektryczną.

P. Kraszkiewicz odparł, że nie można nikogo wykluczyć z postępowania.

Przewodniczący powiedział, że to tłumaczenie miałoby sens, gdyby było ogłoszenie na BIP. Efekt tego jest taki, że wszystkich projektantów z wyjątkiem p. Zielińskiego, wykluczono z tego postępowania. Przed chwilą p. Kraszkiewicz powiedział, że nie można wykluczać, a właśnie to uczyniono. Gdyby było ogłoszenie na BIP, nikt nie mógłby wysunąć zarzutu, że przetarg jest ustawiony.

P. Kraszkiewicz odpowiedział, że on tego tak nie widzi. Zaproszenia wysyłane są do wiarygodnych przedsiębiorców, którzy mogą mieć uprawnienia, którzy przysyłają oferty.

Przewodniczący powiedział, że w tych trzech przetargach wysłano zapytania do firm, które nie mają nic wspólnego z drogami, za wyjątkiem p. Zielińskiego. Inny przykład – firma p. Czaplńskiego, która zajmuje się budownictwem mieszkaniowym. Jak obronić tezę, że robiono wszystko, żeby wybrać najtańszego wykonawcę. Przewodniczący dodał, że trochę zajmował się zamówieniami. To jest klasyczny przykład ustawiania przetargów.

P. Kraszkiewicz dodał, że on i p. Puwalska nie są w pełni przygotowani do tej rozmowy. Wczoraj otrzymali pismo z informacją o posiedzeniu. Musieliby mieć więcej czasu na zapoznanie się z dokumentacją komisji.

Przewodniczący powiedział, że powiedziano wcześniej, że takie były wskazania kierownika jednostki. Zapytał czy były to wskazania p. Joanny Robaczewskiej i czy p. Ryszarda Kłosowskiego. P. Puwalska odpowiedziała, że ZDP bazuje na firmach, z którymi już wcześniej współpracowano. Nie wysłała się zapytań do większej ilości firm, tylko do tyłu, do ilu zobowiązuje uchwała Zarządu Powiatu. ZDP trzyma się zapisów uchwały. Jeżeli wszystko ma być ogłaszane w BIP, to należy zmienić uchwałę Zarządu.

Radny Marek Piątkowski powiedział, że skoro postępowano zgodnie z uchwałą Zarządu, on nie widzi problemu.

Przewodniczący zapytał gdzie w tym wszystkim jest realizacja zapisu – w sposób celowy i oszczędny.

Radny Piątkowski powiedział, że nie ma konieczności wybrania najniższej ceny. Jeżeli wszystko ma być ogłaszane w BIP, to należy zacząć od zmiany uchwały.

Radny Łydziański poruszył sprawę oszczędności. Jeżeli chodzi o zamówienie na tablice rejestracyjne. Szacunek był na ok. 45 900 zł /netto/, natomiast umowę podpisano z wykonawcą na cenę ponad 78 tys. zł. Gdzie tu jest oszczędność; skąd taka różnica między szacunkiem, a końcową ceną.

P. Puwalska odparła, że istnieje taka możliwość. Do każdego postępowania robi się szacunek, robi się rozeznanie rynku. Przykład – budowa drogi. Będzie określony kosztorys, a do przetargu wpłyną oferty, każda powyżej kosztorysu.

P. Kraszkiewicz powiedział, że szczególnie w ostatnim czasie ceny idą mocno w górę. Można niedoszacować lub przeszacować.

P. Puwalska dodała, że istnieje możliwość realizacji zamówienia powyżej kosztorysu, pod warunkiem, że w budżecie powiatu znajdą się na to środki. W tym przypadku chodzi o zadanie Wydziału Komunikacji i Transportu, a nie ZDP. Podała przykład remontu drogi do Partęczyn. W pierwszym przetargu wszystkie oferty były grubo ponad kosztorys. W drugim przetargu najniższa cena i tak była ponad pół miliona złotych wyższa od zakładanej w kosztorysie.

Przewodniczący wrócił do tematu skargi. Powiedział, że w skardze pada zarzut, że powiat ustawia przetargi. Na 2800 samorządów, tylko nieliczne nie publikują ogłoszeń na BIP. I faktycznie wchodząc w Internet można sprawdzić, że masa ogłoszeń jest publikowana na stronach BIP urzędów.

P. Puwalska powtórzyła, że sposób postępowania określony uchwałą Zarządu, jest zgodny z ustawą o zamówieniach publicznych.

Przewodniczący przywołał cytat: *każdy wydatek publiczny, także ten bagatelny czyli mały, powinien być dokonywany z poszanowaniem głównych zasad systemu zamówień publicznych. Są nimi reguły: uczciwej konkurencji, bezstronności, obiektywizmu, jawności, pisemności i prymatu trybów konkurencyjnych.* Zatem, trzeba stworzyć warunki uczciwej konkurencji. Tu nie było żadnej konkurencji, skoro jedna firma była firmą zajmująca się projektami drogowymi, a druga zajmowała się budownictwem mieszkaniowym.

P. Puwalska odpowiedziała, że jest konkurencja, skoro firmy te złożyły różne oferty.

Przewodniczący zapytał czy goście znają mechanizmy ustawiania przetargów.

P. Kraszkiewicz i p. Puwalska odpowiedzieli, że nie znają.

Radny Piątkowski powiedział, że skoro firmy złożyły oferty, oznacza to, że były zainteresowane zamówieniem.

Przewodniczący powiedział, że jako radny reprezentuje zwykłych ludzi. Nie może powiedzieć, że tu zrobiono wszystko zgodnie z prawem, według niego to jest tzw. ustawka.

P. Kraszkiewicz powiedział, że postępuje się w granicach prawa. Jeżeli jest taka wola, to musi być zmieniona uchwała Zarządu. Obecnie regulamin dopuszcza wysyłanie zaproszeń mailowo, listownie itd. Ogłoszenie na BIP wiąże się z jakimiś terminami, a czasami potrzeba szybkiej realizacji.

Przewodniczący powiedział, że ogłoszenie na BIP nie generuje żadnych kosztów.

Wicestarosta Jerzy Czaplński powiedział, że nie do końca. Jeśli do każdego ogłoszenia będzie np. 100 zapytań, to potrzebny jest nie jeden, a dwa etaty, żeby na to wszystko odpowiedzieć.

Przewodniczący powiedział, że do 30 000 euro nie ma zapytań czy odwołań. Czy można zapytaniem zablokować postępowanie.

Wicestarosta odparł, że można.

Przewodniczący powiedział, że samo ogłoszenie nie jest skomplikowane, są pewne formularze, wzory na zasadzie „kopiuj-wklej”.

P. Puwalska odpowiedziała, że chodzi o to, że wydłuża się proces oceny ofert, a nie samo przygotowanie ogłoszenia.

P. Kraszkiewicz powiedział, że jeżeli będzie decyzja, że wszystko ma być publikowane, to ZDP się do tego dostosuje i będzie realizować.

Przewodniczący powiedział, że jego intencją jest zmiana tej sytuacji, żeby nigdy już pracownicy nie musieli się z tego tłumaczyć. Jest im to niepotrzebne. Ogłoszenie na BIP nie kosztuje nic, a spowoduje zdrową rywalizację.

Następnie poruszył temat nadzoru inwestorskiego na termomodernizacji Domu Dziecka w Pacóltowie. Zamówienia udzielano dwa razy – raz w 2018 r. i drugi w 2019 r.

Wicestarosta odparł, że temat termomodernizacji się ciągnął. Przetargi były ogłaszane i unieważniane. Dopiero teraz jest wybrany wykonawca i będzie realizacja.

P. Puwalska powiedziała, że często same firmy przysyłają oferty, zostawiają ulotki, zostawiają do siebie kontakt. Potem przy realizacji określonego zadania, można do nich się zwrócić.

Radny Łydziański powiedział, że taki sposób postępowania też może wzbudzić kontrowersje. Jak jest publikacja na BIP, to jest jasna sprawa.

Przewodniczący powiedział, że w tej chwili jest tak, że wszystkie projekty wykonuje jedna i ta sama firma. Choćby dlatego, żeby nie było żadnych wątpliwości, należy takie ogłoszenia upubliczniać na BIP; żeby chociaż częściowo stworzyć pozory dostępności.

P. Puwalska powiedziała, że wszystko przeprowadzono zgodnie z prawem, zgodnie z uchwałą Zarządu.

Przewodniczący zapytał czy członkowie komisji mają jeszcze pytania do przedstawicieli ZDP. Członkowie komisji nie mieli pytań.

Przewodniczący poprosił, aby pytań radnych nie traktować jako ataku. Po to zostali wybrani do Rady Powiatu i za to otrzymują diety. Celem radnych jest to, aby zamówienia publiczne, wydawanie publicznych pieniędzy w powiecie, odbywało się w sposób uczciwy i transparentny. Nie chodzi o karanie kogokolwiek, ale jego przyzwolenia na robienie takich przetargów nie ma. Następnie podziękował pracownikom ZDP za przybycie na posiedzenie.

P. Kraszkiewicz i p. Puwalska opuścili salę obrad.

Na salę obrad weszła p. Małgorzata Jeda.

Przewodniczący zapytał czy to p. Jeda robiła postępowanie na wybór audytora wewnętrznego.

P. Jeda odpowiedziała, że tak.

Przewodniczący zapytał czy znana jest jej treść skargi.

P. Jeda odpowiedziała, że tak, jest znana.

Przewodniczący zapytał czy zgadza się to, że zamówienie nie było opublikowane na BIP, bo nie wymagał tego regulamin.

P. Jeda odpowiedziała, że tak.

Przewodniczący zapytał, ile firm mogących wykonać audyt zna p. Jeda.

P. Jeda odparła, że niewiele.

Przewodniczący zapytał jaki był klucz doboru firm, do których wysłano zapytanie ofertowe.

P. Jeda odpowiedziała, że wszystkie firmy lub osoby fizyczne, świadczyły już wcześniej usługi dla Starostwa.

Przewodniczący powiedział, że w Starostwie funkcjonuje komórka Biuro Kontroli i Audytu.

Przewodniczący zapytał czym różnią się zadania Biura od tego, co wykonuje audytor. Dodał, że z tego co się zorientował, wszystkie samorzady, które mają budżet powyżej 40 mln zł, mają obowiązek ustawowy przeprowadzania audytów. Mogą zatrudnić na etat pracownika lub zatrudnić jednostkę z zewnątrz. Przewodniczący zapytał z czego wynika to, że w Biurze Kontroli i Audytu są zatrudnione dwie osoby, a mimo to zlecono zadanie jednostce z zewnątrz.

P. Jeda odpowiedziała, że osoby zatrudnione nie mają uprawnień do przeprowadzenia audytu wewnętrznego. Dodała, że ona skończyła studia podyplomowe z zakresu audytu i kontroli wewnętrznej, ale oprócz dyplomu trzeba mieć też co najmniej 2 -letnią praktykę przy audytorze na co najmniej pół etatu. Rynek audytorów jest dość hermetyczny, każdy kolejny audytor stanowi potencjalną konkurencję. Jeśli ktoś nie potrafi wejść w środowisko, nie zdobędzie wymaganej praktyki mimo, że posiada uprawnienia. P. Jeda i druga osoba zatrudniona w Biurze zajmują się kontrolą wewnętrzną. Trzeba też rozróżnić kontrolę od audytu. Kontrola tj. NIK czy RIO jest niejako po drugiej stronie. Sprawdza dokumenty i jeśli stwierdzi nieprawidłowości, daje zalecenia żeby było prawidłowo. Audytor jest natomiast po tej samej stronie do kierownik jednostki. Ma wykonywać swoją działalność obiektywnie i niezależnie, ale ma wspierać kierownika jednostki we właściwym wykonywaniu zadań, ulepszaniu i usprawnianiu. Jak wydaje zalecenia, to robi to nie po to, aby wykazać gdzie jest błąd, tylko wskazuje, że to czy tamto należałoby poprawić. Jest to wspólne działanie, żeby coś usprawnić.

Przewodniczący zapytał czy panie w Biurze Audytu i Kontroli mają dużo pracy; dużo jest do naprawienia.

P. Jeda odparła, że nie. Dodała, że realizują też kontrole jednostek organizacyjnych.

Przewodniczący zapytał jak np. odbywa się kontrola w Wydziale Architektury i Budownictwa; czy taka kontrola jest zapowiadana.

P. Jeda odpowiedziała, że jeżeli wpisana w plan kontroli, to tak, chyba, że jest to kontrola doraźna.

Przewodniczący powiedział, że członkowie komisji zapoznali się ze sprawozdaniem z audytu.

P. Jeda doprecyzowała, że dotyczyło ono działalności Wydziału Geodezji, a konkretnie należności Skarbu Państwa.

Przewodniczący zapytał jaki był koszt tego audytu.

P. Jeda wyjaśniła, że 4 920 zł brutto. Kwota łączna za zadanie audytowe - 15 867 zł dotyczy całego okresu trwania umowy – od 27 lipca 2018 r. do 31 stycznia 2020 r.

Przewodniczący zapytał czy p. Dublaszewski już wcześniej wykonywał dla Starostwa audyty.

P. Jeda odpowiedziała, że tak. Starostwo miało z nim umowę od 2016 r.

Przewodniczący zapytał czy w trosce o lokalny rynek, nie znaleziono by audytora bliżej - w Brodnicy lub Iławie.

P. Jeda odparła, że w Brodnicy i Iławie audytorzy są zatrudnieni na etatach. Dodała, że kiedyś Starostwo korzystało z usług pani audytor w Bydgoszczy, która była zatrudniona w Urzędzie Miejskim w Bydgoszczy, ale współpraca z nią była trudna.

Przewodniczący zapytał czy p. Jeda widziałaby przeciwwskazania, żeby tego typu zamówienie publiczne było ogłoszone w BIP; czy wiązałyby się to z jakimiś trudnościami, trzeba by wykonać dodatkowe czynności itp.

P. Jeda odparła, że w jej opinii obecnie obowiązujące procedury są właściwe. Gdyby wpłynęło np. 20 ofert, to spowodowałyby to utrudnienia.

Przewodniczący zapytał dlaczego, skoro byłoby w czym wybierać.

P. Jeda odparła, że jeżeli oferty złożyłyby podmioty, których jakości pracy ona nie zna, nie mogłaby ich zweryfikować. Nie tylko cena ma znaczenie. Rekomendacje jednego czy dwóch urzędów, w których dany audytor wykonywał zlecenie, mogą nie być miarodajne.

Przewodniczący powiedział, że w ogłoszeniu można zawrzeć określone warunki. Argument p. /wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001r. o dostępie do informacji publicznej; jawność wyłączyła Anna Andrzejczak - kierownik Biura Rady Powiatu/, że te postępowania nie są transparentne, nie miałyby racji bytu.

P. Jeda odpowiedziała, że p. /wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001r. o dostępie do informacji publicznej; jawność wyłączyła Anna Andrzejczak - kierownik Biura Rady Powiatu/ jest znana w środowisku, bo najpierw występowała jako audytor, a potem w trybie udzielenia informacji publicznej, występowała o

dokumenty związane z realizacją konkretnych zadań, a te stanowią czyjąś wartość intelektualną. Audytorzy nie chcą pokazać wyników swojej pracy.

Przewodniczący zapytał o p. Wojciecha Błażejczyka.

P. Jeda odpowiedziała, że ten pan też kiedyś wykonywał usługi dla Starostwa. Był bardzo kompetentny, ale niestety jego usługi były za drogie.

Przewodniczący zapytał czy dla tzw. świętego spokoju p. Jeda umieściłaby w BIP ogłoszenie.

P. Jeda odpowiedziała, że nie. Wychodzenie naprzeciw takim naciskom, spowoduje, że pojawią się naciski z innej strony. Jeżeli ustawodawca nie narzucił obowiązku publikacji wszystkiego, to znaczy, że nie chciał tego zrobić. I tak w Starostwie poszło to dalej i ustalono progi do 4 000 i powyżej 4 000 euro.

Przewodniczący powiedział, że w internecie jest mnóstwo ogłoszeń urzędów dot. audytorów. Tam też może łatwiej byłoby wysłać do kilku audytorów, a nie publikować w BIP.

P. Jeda odparła, że mogłoby być też tak, że nie znano nikogo, kto mógłby takie zlecenie wykonać, dlatego szukano za pomocą ogłoszenia w BIP.

Przewodniczący zapytał czy członkowie komisji mają jeszcze pytania do p. Jedy. Członkowie komisji nie mieli pytań.

P. Jeda wyszła z sali obrad.

Radny Łydziański powiedział, że chyba wyczerpano temat i należy przystąpić do sformułowania wniosków.

Przewodniczący powiedział, że teraz każdy z członków komisji powinien przedstawić swoją opinię. Jeżeli chodzi o audyt, on w zasadzie nie miałby uwag. Z tego, co przedstawiła p. Jeda, jest wąskie grono osób, które zajmują się audytami wewnętrznymi. Audytor, któremu zlecono realizację zamówienia, wykonywał już wcześniej zlecenia dla Starostwa. Jeżeli chodzi natomiast o sprawy drogowe, jest to inna kwestia.

Radny Piątkowski zauważył, że tu jest analogiczna sytuacja - też wcześniej ta sama osoba wykonywała zlecenia dla ZDP; wykonała zadanie dobrze, nie było problemów, więc czemu nie wysłać po raz kolejny zapytania do tej właśnie oferenta.

Przewodniczący stwierdził, że odbyło się to bez zachowania zasady konkurencji.

Radny Piątkowski powiedział, że była konkurencja, bo były inne oferty.

Przewodniczący powiedział, że jego zdaniem należy ustalić, aby zamówienia np. od 5 tys. zł do 30 tys. euro, oprócz wysyłania zapytań, były obowiązkowo publikowane na stronach BIP.

Radny Łydziański zaproponował, żeby pozostać przy określonym już progu i zamówienia w przedziale od 4 000 do 30 000 euro publikować na BIP. I sprawdzić jaki będzie efekt tej zmiany.

Radny Piątkowski powiedział, że każda sprawa jest indywidualna i każdą należałoby indywidualnie rozpatrywać.

Przewodniczący powiedział, że w przypadku inwestycji drogowych, nie chodzi o małe pieniądze. To musi być transparentne.

Radny Łydziański powiedział, że jego zdaniem w pierwszej sprawie – skargi p. /wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001r. o dostępie do informacji publicznej; jawność wyłączyła Anna Andrzejczak - kierownik Biura Rady Powiatu/ – należy uznać, że postępowanie realizowano zgodnie z przepisami określonymi w uchwale Zarządu Powiatu - wykonano wszystko zgodnie z regulaminem i wobec powyższego skargę należy uznać za bezzasadną. Jeżeli chodzi o kwestię zapisów regulaminu, należałoby pewne zapisy uściślić, nie pozostawiać aż tak szerokiego marginesu. Należałoby zapisać, żeby wszystkie zamówienia na kwotę od 4 000 do 30 000 euro publikować na stronach BIP. Jeżeli po jakimś czasie okaże się, że ta zmiana powoduje jakieś komplikacje, utrudnienia, to zawsze można zmienić i np. wrócić do starego zapisu. Trzecia kwestia – zlecenia z zakresu drogownictwa. Słuszny jest wniosek, że nie jest to transparentne. Pytanie – czy zbadać to bardziej wnikliwie, jeżeli jest domniemanie, że nastąpiło przekroczenie przepisów ustawy o zamówieniach publicznych. Należy to jednak wyłączyć z tematu skargi.

Przewodniczący powiedział, że radny określił to bardzo dyplomatycznie, a on powie wprost – jego zdaniem wymienione na początku trzy przetargi były ustawione.

Radny Piątkowski powiedział, że jego zdaniem skarga jest niezasadna. Jeżeli chodzi o regulamin, można wystąpić z wnioskiem do Zarządu o zmianę uchwały i ustalenie warunków zgodnie z którymi ma być publikacja w BIP.

Przewodniczący zapytał czy zdaniem radnego Piątkowskiego trzy przetargi w ZDP były ustawione.

Radny Piątkowski odpowiedział, że jego zdaniem odbyły się zgodnie z regulaminem.

Wicestarosta powiedział, że sugestia, iż doszło do ustawiania przetargów, to poważny zarzut.

Radny Piątkowski poparł przedmówcę. Nie można stawiać zarzutów, nie sprawdzwszy tego.

Radny Łydziański powiedział, że na obecną chwilę można jedynie mówić o podejrzeniu. Trzeba by się temu bliżej przyjrzeć.

Przewodniczący poruszył inną kwestię - zakupu łóżek dla szpitala. Odbyły się dwa przetargi w krótkim czasie, gdzie łączna kwota przekracza 30 000 euro. Nie wolno dzielić zamówień. Drugie pytanie dotyczy zakupu myjni, która kosztowała ponad 30 tys. zł. Dlaczego w tym przypadku zapytanie wysłano tylko do jednej firmy.

Wicestarosta zobowiązał się, że to sprawdzi i odpowie p. Przewodniczącemu.

Radny Łydziański podsumował, że komisja musi sporządzić stanowisko w sprawie skargi, które będzie przekazane Radzie Powiatu /Rada Powiatu podejmie uchwałę w sprawie rozpatrzenia skargi/. W kwestii zmiany regulaminu musi być sporządzony wniosek do Zarządu Powiatu. Trzecia sprawa to wniosek do Starosty o podjęcie działań prawnych w celu wyjaśnienia zarzutów stawianych do trzech postępowań przeprowadzonych przez ZDP.

Przewodniczący doprecyzował, że te trzy postępowania budzą uzasadnione podejrzenie o możliwości popełnienia przestępstwa.

Przewodniczący zaproponował, aby przejść do głosowań.

Przewodniczący zapytał, kto z członków komisji głosuje za tym, aby skargę p. /wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001r. o dostępie do informacji publicznej; jawność wyłączyła Anna Andrzejczak - kierownik Biura Rady Powiatu/ dotyczącą audytu wewnętrznego uznać za bezzasadną. Głosowało 3 członków komisji. Wszyscy głosowali „za”.

Przewodniczący zapytał, kto z członków komisji głosuje za tym, aby wystąpić do Zarządu Powiatu z wnioskiem o pilną zmianę regulaminu udzielania zamówień publicznych do kwoty 30 000 euro tj. wprowadzenie obowiązku publikacji na stronach Biuletynu Informacji Publicznej wszystkich zamówień publicznych od określonej kwoty.

Głosowało 3 członków komisji. Wszyscy głosowali „za”.

Przewodniczący zapytał kto z członków komisji głosuje za tym, aby w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa przy udzielaniu trzech zamówień publicznych przez Zarząd Dróg Powiatowych, skierować sprawę do upoważnionych organów. Głosowało 3 członków komisji. 2 członków komisji głosowało „za”, 1 członek komisji głosował „przeciw”.

Ustalono, że stanowisko i wnioski opracuje Sekretarz Komisji i prześle członkom komisji do akceptacji.

Przewodniczący podziękował za obecność i zamknął posiedzenie.

Protokół sporządziła:

Anna Andrzejczak

Przewodniczący Komisji

Marek Romanowski